

o dziewczynce która chciała jeździć konno

Ta dziewczynka nazywała się Ola. Błagała by mieć konia jakiegokolwiek , byle żeby konia . Lecz rodzice mówili że koń jest za drogi . Pewnego dnia poszła do ogródka i nie uwierzyła własnym oczom . Zobaczyła na płance pięknego , czarnego ogiera fryzyjskiego . Podeszła do niego cichutko , ale nie zrobiła nawet dwóch kroków a koń uciekł . Siedziała tam długo , ale wreszcie przyszła do domu . Nazajutrz spróbowała ponownie , on już nie uciekł lecz cofnął , właśnie w tej chwili Ola przypomniała sobie jak w filmie oswajali konie . Zrobiła więc tak samo : odsunęła się , potem mówiła cicho żeby fryz się nie wystraszył "spokojnie , nic ci nic zrobię" i wyciągnęła rękę w końcu koń podszedł a Ola go pogłaskała . Potem z pomocą rodziców wytrenowali fryza . I Ola jeździła na koniu . Koniec .

konik konik